

Barbara Pogonowska
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Wartości-sensy kulturowe ekonomii globalnej

Wprowadzenie

Niezwykłość imponującego dorobku badawczego Profesor Anny Pałubickiej dla rozwoju koncepcji społeczno-regulacyjnej kultury oraz idei uprawiania humanistyki zintegrowanej budzi od dawna podziw i uznanie. Każdy kolejny tekst autorstwa Pani Profesor jest intelektualną inspiracją i zachętą do poszukiwania odpowiedzi na pytania dotyczące zarówno źródeł i historii kultury Zachodu, jak i dylematów współczesnego świata społecznego, w tym również zamierzeń, których celem jest rozpoznawanie kulturowego kontekstu teorii i koncepcji tworzonych w obszarze nauk społecznych.

Niniejszy tekst jest próbą wykorzystania skonstruowanej przez Panią Profesor kategorii wartości-sensów kulturowych do analizy zagadnień z zakresu nauk ekonomicznych, a dokładniej dyscypliny ekonomii. Podstawowym celem artykułu jest rekonstrukcja oraz analiza sposobów konceptualizowania i wartościowania problematyki globalnej etyki w ekonomii – na podstawie wybranych tekstów poświęconych charakterystyce gospodarki światowej. Zabiegowi temu towarzyszyć ma uzasadnienie następujących dwóch tez: teza pierwsza głosi, że wartościowania etyczne mają w teoriach i koncepcjach ekonomii globalnej charakter marginalny, natomiast teza druga przyjmuje, że globalna refleksja etyczna nad gospodarowaniem ma znaczący udział w kwestionowaniu dominującej wizji świata obiektywnego gospodarki, oraz że wyraża najważniejsze „niepokoje” i oczekiwania współczesnego świata.

Procedura uzasadnienia pierwszej tezy zostanie sprowadzona do rozpoznania dominującej obecności we współczesnych teoriach i koncepcjach ekonomicznych scjentystycznego poglądu o pozakulturowym (a więc również pozaetycznym) cha-

rakterze norm i reguł gospodarowania. Drugą tezę uzasadnię poprzez wskazanie na znane przykłady globalnych w swym zakresie dokumentów bądź projektów o charakterze etycznym oraz koncepcji krytyczno-emancypacyjnych, których treść jest współtworzona przez wartości-sensy eksponowane przez refleksję etyczną.

Wartościowania etyczne w teoriach i koncepcjach ekonomii globalnej

Analiza obecnego dorobku poznawczego ekonomii globalnej skłania do pesymistycznego wniosku, iż w obszarze tej dyscypliny dominują teorie i koncepcje, które nie dostrzegają w ogóle, bądź nie doceniają obecności i znaczenia wartościowań etycznych w praktyce gospodarowania, w konsekwencji nie uwzględniają również kategorii wartości-sensów globalnej kultury gospodarczej. Przypomnę, że Profesor Pałubicka proponuje „odróżnić wartość-sens kulturowy od celu działania. Cel znika wraz z jego zrealizowaniem, natomiast wartość obowiązuje nadal i trwa w kulturze”¹. Pojęcie wartości-sensu kulturowego obejmuje zatem wymóg powtarzalności, utrwalenia we wspólnocie pewnych pożądaných sposobów postępowania, czyli ukształtowania się praktyk społecznych, które są ukierunkowane na ciągłe dążenie ku tym wartościom (bądź na ich eliminowanie), a nie o przypadki ich jednorazowego lokalnego osiągnięcia. Marginalny udział wartości-sensów w konceptualizacjach gospodarki światowej jest okolicznością wysoce zastanawiającą, ponieważ waga odnośnych wartościowań, które od co najmniej trzech dekad stanowią obszar namysłu zinstytucjonalizowanej etyki globalnej, socjologii refleksyjnej czy nurtów krytyczno-emancypacyjnych – stale wzrasta. Mam tu na uwadze wszystkie te rozważania i analizy, które wyzwalają nas z utartych (dominujących) i dziś już niebezpiecznych etycznie sposobów myślenia o społeczeństwie gospodarującym, ujawniając, iż są one tylko konstruktami kulturowymi o społecznie przebrzmiałych typach wartościowań. Konieczność podjęcia debaty wokół wartości moralnych w ekonomii jest przy tym coraz bardziej empirycznie obserwowalna dzięki różnorodnym wydarzeniom i ruchom społecznym, które cechuje protest wobec aktualnej postaci gospodarki globalnej.

Jak można sądzić, intelektualna bezradność ekonomii wobec wyzwania kultury globalnej bierze się przede wszystkim stąd, że w szeroko pojmowanej perspektywie teoretycznej tej dyscypliny – z wyłączeniem współczesnego instytucjonalizmu, w którego ramach „[h]umanistyczna perspektywa ekonomii ukazuje nam znaczenie aksjologicznego kontekstu gospodarowania”² – przeważa scjentyistyczna wizja gospodarki. Zgodnie z tą wizją odmawia się sensu bądź potrzeby

¹ A. Pałubicka, *Gramatyka kultury europejskiej*, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz 2013, s. 51.

² Doceniając znaczenie badań współczesnego instytucjonalizmu w ekonomii, należy jednak zwrócić uwagę na pewne teoretyczne niespójności tej perspektywy. Przykładem jest tytuł cytowanej pracy: J. Wilkin, *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, s. 237.

podejmowania refleksji etycznej, odwołując się do założenia o obiektywistycznym, pozakulturowym (w tym pozahistorycznym) charakterze norm i reguł tej praktyki gospodarczej. Klasyczne i współczesne nurty badań ekonomii przyjmują zazwyczaj (nie zawsze *explicite*) stanowisko naiwnego realizmu poznawczego, traktując efekty poznawcze jako rezultat neutralnego, a więc bezzałożeniowego opisu faktów i procesów ekonomicznych. Zgodnie z założeniami epistemologii historycznej, każda perspektywa poznawcza odwołuje się do określonego kontekstu kulturowego, tj. filozoficzno-socjologicznych założeń, które występują w roli fundamentów myślowych danego stanowiska teoretycznego i dzieje się tak również w odniesieniu do perspektywy obiektywistycznej w ekonomii. Owe fundamenty myślowe ujawniają się w postaci kolejnych wyobrażeń świata obiektywnego gospodarki takich, jak: mechanicyzm (samoregulujący się mechanizm rynkowy, idea efektywności rynków) bądź (rzadziej) organizmalizm, ontologiczny i metodologiczny indywidualizm oraz psychologizm (idea *homo oeconomicus*, koncepcja zwierzęcych instynktów w ujęciu teorii J.M. Keynesa i ekonomii behawioralnej), czy wreszcie ideał matematyzacji ekonomii i wysoki autorytet, którym cieszy się procedura prognozowania (*blackboard economics*), wizje oparte na przekonaniu o regularności czy powtarzalności cechującej zjawiska ekonomiczne:

Współcześni ekonomiści postawili sobie za cel znalezienie modelu, który mógłby przewidywać kompletny zbiór wszystkich przyszłych rezultatów rynkowych i prawdopodobieństw.³

Jak zatem w sytuacji dominującego scjentystycznego paradygmatu neoliberalizmu gospodarczego czy ekonomii behawioralnej, przedstawia się zakres uteorytzczenia ekonomii globalnej i jakie stany rzeczy uzyskały w czasach globalizacji myślową reprezentację, tj. zostały nazwane (przełożone na pojęcia) w ramach określonej przedmiotowej teorii naukowej bądź systemu światopoglądowego, np. orientacji filozoficznej, epistemologicznej.

Przypomnijmy, w ujęciu społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury (w stylizacji przedmiotowej), wartości to wyróżnione społecznie (historycznie i kulturowo) ważne stany rzeczy, inaczej cele działania („do zrobienia”, „do uniknięcia”). W odniesieniu do praktyki badawczej ekonomii przykładem takich stanów rzeczy, które ów status – różnorodnie kwalifikowanych – wartości zyskały, są m.in.: wzrost gospodarczy, rozwój gospodarczy, rozwój społeczno-gospodarczy, równowaga rynkowa, równowaga globalna, deregulacja gospodarki, efektywność rynku, stabilność makroekonomiczna, inflacja, bezrobocie, wzrost konkurencyjności gospodarki i przedsiębiorstw, zysk, prekariat, nierówności społeczne, spójność społeczna, ochrona środowiska przyrodniczego, trwały zrównoważony rozwój itp.

Sądzę, że niezależnie od optymistycznych opinii typu: „globalizacja i postęp w dziedzinie komunikacji elektronicznej podnosi wydajność rynku, co jest

³ R. Frymand, M.D. Goldberg, *Mechaniczne rynki a świat realny: wahania cen, aktywów, ryzyko i rola państwa*, przeł. T. Krzyżanowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, s. 254.

korzystne dla wszystkich”⁴, które wynikają z przekonania, że teorię ekonomii globalnej tworzy się na zasadzie uogólnienia uznanych już teorii (koncepcji) makroekonomicznych – na uwagę zasługują poglądy tych ekonomistów, którzy dostrzegając tzw. asymetrię globalizacji (niekorzystna sytuacja pracowników względem posiadaczy kapitału), podkreślają (odwołując się przy tym – co najmniej *implicite* – do stanowiska konstruktywizmu kulturowego), że globalizacja nie jest efektem działania abstrakcyjnych sił rynkowych

[...] które spadły na nas z nieba, tylko czynnikami ukształtowanymi przez naszą politykę. [...] Choć globalizacja może przynieść korzyści społeczeństwu jako takim, wielu ludzi zepchnęła na margines – co nie powinno dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę, że w dużej mierze zarządzają nią z korzyścią dla siebie korporacje i inne potężne grupy nacisku.⁵

Warto podkreślić, że cytowany badacz-ekonomista we wcześniej opublikowanej pracy charakteryzuje pojęcie „równowagi globalizacji”, wskazując pewne stany rzeczy „do uniknięcia”:

Globalizacja nie musi niszczyć środowiska, zwiększać nierówności, likwidować różnorodności kulturowej i służyć interesom korporacji kosztem dobrobytu zwykłych obywateli.⁶

Przyjmijmy, że wymienione przez Josepha E. Stiglitz’a stany rzeczy to niepożądane wartości-sensy kulturowe współczesnej globalizacji. Można przy okazji odnotować, że skonstruowana w ten sposób myślowa reprezentacja stanów rzeczy „do uniknięcia” nie ma statusu teorii naukowej, natomiast może być rozumiana jako znaczeniowy zarys kategorii globalnej racjonalności gospodarowania.

Inaczej kwestię tę pojmuje „najbardziej niebezpieczny filozof na Zachodzie” – Slavoj Žižek, stwierdzając:

Kapitalizm tak naprawdę nie jest cywilizacją w ścisłym sensie, tzn. specyficznym sposobem nadawania życiu sensu. Kapitalizm to pierwszy porządek społeczno-ekonomiczny, który *d e t a l i z u j e* sens – nie jest globalny na poziomie sensu (nie istnieje „kapitalistyczny światopogląd” ani właściwa „cywilizacja kapitalistyczna”); fundamentalna lekcja globalizacji polega na tym, że kapitalizm może dostosować się do każdej cywilizacji – od chrześcijaństwa przez hinduizm po buddyzm). Globalny wymiar kapitalizmu może zostać sformułowany tylko na poziomie prawdy-bez-sensu jako „Realne” globalnego mechanizmu.⁷

Cytat ten mógłby niewątpliwie posłużyć jako argument braku jakichkolwiek wartości-sensów kulturowych gospodarki globalnej, a w konsekwencji niemożności

⁴ N. Wapshott, *Keynes kontra Hayek. Spór, który zdefiniował współczesną ekonomię*, przeł. R. Madejski, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2013, s. 314.

⁵ J.E. Stiglitz, *Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podziały zagrażają naszej przyszłości?*, przeł. R. Mitoraj, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, s. 443-444.

⁶ J.E. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, przeł. A. Szeworski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 12.

⁷ S. Žižek, *Od tragedii do farsy, czyli jak historia się powtarza*, przeł. M. Kropiwnicki, B. Szelewa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011, s. 47.

skonstruowania teorii globalnej ekonomii. Na uwagę zasługuje również kolejna wypowiedź Žižka:

Nikt dzisiaj nie ma gotowego projektu. [...] Pan nie ma wrażenia, że przestaliśmy myśleć? W Europie i USA czuje się nawet coś w rodzaju Denkverbot – zakazu myślenia – jak by powiedzieli Niemcy. Nie wolno publicznie kwestionować istniejącego porządku. Ja myślę, że to jest groźne. Bo nie kwestionując, nie można tworzyć realnej alternatywy dla systemu, który wyraźnie się kończy. Jesteśmy w pułapce.⁸

Stwierdzenie to – wprawdzie sprzed wielu lat, ale niestety nadal aktualne – można rozumieć jako ocenę stanu debaty zdominowanej przez dyskurs ekonomicznego neoliberalizmu.

Formułowane w tej części tekstu opinie byłyby niesprawiedliwe bez przywołania analiz ekonomistów, którzy podobnie jak Joseph E. Stiglitz czy Amartya Sen zwracają uwagę na społeczne zagrożenia płynące z gospodarczej globalizacji. Dobitym przykładem tego typu opracowań są także teksty Thomasa Piketty'ego (idea wprowadzenia globalnego podatku majątkowego) czy Guya Standinga (charakterystyka prekariatu). Wnikliwość rozważań opartych na imponującym materiale empirycznym i rzetelna krytyczna diagnoza sposobu funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej niestety nie prowadzi do skonstruowania teorii ekonomii globalnej.

Projekty globalnego ładu społeczno-gospodarczo-aksjologicznego

Konstrukcja tytułu niniejszego fragmentu nie jest poprawna z punktu widzenia założeń i poznawczych ustaleń społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury, w tym tekstów Profesor Pałubickiej. Zastosowano tę konstrukcję, ponieważ w pracach z zakresu ekonomii owo połączenie trzech wymiarów kultury jest często stosowane – niekiedy pod wpływem tradycji pozytywistyczno-scjentyistycznej, być może częściej ze względu na chęć podkreślenia odrębności ekonomii (i jej obszaru badań) od innych nauk społecznych oraz humanistyki.

Celem podjęcia problematyki odnośnych projektów jest dążenie do wskazania wypowiedzi, w których można dostrzec elementy interesujących mnie wartościowań procesów gospodarczych, czyli wartości-sensów kulturowych ekonomii globalnej. Dokonane rozpoznanie pozwala – tytułem przykładu – dostrzec dwa obszary badawcze, w których można zauważyć owe wartościowania.

Pierwszy obszar wyznaczony został przez spór wokół właściwych relacji między rynkiem i państwem narodowym w dobie globalizacji. W sporze tym pojawiają się propozycje sformułowania teorii „gospodarki mieszanej” bądź teorii „globalnej gospodarki mieszanej”, których zadaniem byłoby opracowanie zasad

⁸ S. Žižek, *Rewolucja u bram*, Wywiad przeprowadzony przez J. Żakowskiego, „Polityka”, „Niezbędnik inteligenta” nr 10/2005.

funkcjonowania globalnej gospodarki rynkowej opartych na silnej podbudowie instytucjonalnej. I tak Dani Rodrik uważa, że w obecnym świecie nastąpiło poważne osłabienie regulacyjnych i redystrybucyjnych funkcji państwa na rzecz wzmocnienia władzy wielkich korporacji i w konsekwencji mamy „świat, który nie należy do nikogo”. Co ważne, w tych projektach można dostrzec elementy konstruktywistyczne: badacz stwierdza, że obecne porozumienia w ramach WTO i GATT należy rozszerzyć o standardy pracy, ochronę środowiska, prawa człowieka oraz że należy wprowadzić globalne standardy rachunkowości i globalne regulacje dotyczące jawności, upadłości i finansów przedsiębiorstw⁹. Zdaniem cytowanego ekonomisty „system handlu światowego musi przejść od nastawienia na »wymianę rynkową« do nastawienia na »rozwój«”¹⁰, natomiast wszelkie układy handlowe powinny stwarzać możliwości rozwoju na poziomie narodowym. Obecny system handlowy cechuje asymetria oraz kryterium dostępności do rynków maksymalizujące zyski ponadnarodowych korporacji, co wyklucza cele (wartości-sensy kulturowe) krajów rozwijających się i organizacji pozarządowych z Północy. Owe cele to: autonomia polityczna, zmniejszenie ubóstwa, przejrzystość, odpowiedzialność, prawa człowieka i równowaga środowiska naturalnego. Podobne opinie wyraża Marian Guzek¹¹, podkreślając kwestię braku samoregulacji zbioru rynków jako rynku krajowego i światowego oraz konieczność wprowadzenia regulacji globalnych wobec korporacji. Pojawienie się odnośnych, koordynowanych w skali globalnej, zasad stanowiłoby ograniczenie negatywnych konsekwencji cen transferowych, patologicznej ekspansji wielkich korporacji, niszczącej konkurencji, korupcji aparatu państwowego, tworzenia się układów oligarchicznych. Po raz kolejny interesujące nas wartości-sensy kulturowe odnoszą się do negatywnie – nie zaś pozytywnie – wyróżnionych globalnych stanów rzeczy niejako potwierdzając trafność opinii Žižka o „zakazie myślenia”, czyli pewnej intelektualnej bezradności wobec wydarzeń współczesności.

Obszar drugi to niezwykle interesujące badania z zakresu ekonomii zmian klimatycznych i ekonomii zrównoważonego rozwoju, koncentrujące się na problematyce ochrony środowiska przyrodniczego realizowanej za pomocą mechanizmów ekonomicznych. Nicholas Stern przyjmuje stanowisko, zgodnie z którym dotychczasowy model gospodarczy oparty na eksploatacji zasobów (tzw. scenariusz „business as usual”, który zakłada rozwój przemysłu bez presji przepisów dotyczących ochrony środowiska) tworzy ogromne zagrożenia dla środowiska przyrodniczego i nie jest sprawiedliwy, ponieważ najwyższe koszty ekonomiczne, społeczne i środowiskowe ponoszą kraje rozwijające się:

⁹ D. Rodrik, *Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje, wzrost gospodarczy*, przeł. S. Szymański, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011, s. 311-315.

¹⁰ *Ibidem*, s. 312.

¹¹ M. Guzek, *Liberalizm synergiczny na tle sporów doktrynalnych i kryzysu*, [w:] *Ekonomia i polityka w kryzysie: kierunki zmian w teoriach*, red. M. Guzek, Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarskiego, Warszawa 2012, s. 23-47.

Skoro emisje gazów cieplarnianych odpowiadają za największą porażkę rynku, w centrum analizy ekonomicznej musi znaleźć się: etyka wartości wewnątrz- i międzypokoleniowych, współpraca międzynarodowa, uznanie ryzyka i poszukiwanie zmian większych niż lekkie korekty czy „przyrosty marginalne”, mówiąc żargonem tak ukochanym przez ekonomistów.¹²

Powinien zatem powstać globalny ład, który nie tylko doprowadzi do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych i wzrostu inwestycji w źródła energii odnawialnej, ale będzie jednocześnie skuteczny, oszczędny i sprawiedliwy, tzn. będzie minimalizował nierówność zagrożeń i kosztów społecznych ponoszonych przez kraje zamożne i rozwijające się. I jest to zadanie dla rządów narodowych gospodarek nie tylko w zakresie ochrony środowiska, lecz również handlu, zdrowia i stabilności finansowej. Warto zauważyć, że globalne wartości-sensy kulturowe przedstawiają tym razem również pozytywnie wyróżnione stany rzeczy. Jednakże propozycje Sterna nie przyjmują postaci przedmiotowej teorii ekonomii globalnej. Interesujące rozważania w duchu problematyki zrównoważonego rozwoju zawiera praca Jeremy'ego Rifkina z roku 2012. W myśl proponowanej koncepcji ucieczką przed grożącą nam katastrofą klimatyczną jest wejście w ekologiczną erę postwęglową, co jednak wymaga zmiany dotychczas obowiązującej w ekonomii narracji. Przykładem jest zastępowanie klasycznych wskaźników typu PKB przez alternatywne indeksy oparte na jakości życia w rodzaju HDI (UN's Human Development Index) czy IEBW (Index of Economic Well-Being), które uwzględniają takie czynniki jak: śmiertelność noworodków, zwalczanie ubóstwa, równość dochodów, czystość środowiska, bioróżnorodność¹³. Przyjmowana przez badacza koncepcja planety Ziemi jako samoregulującego się żywego organizmu jest z pewnością trudna do uzasadnienia, natomiast stowarzyszony z tą ideą układ wartościowań podaje listę wartości-sensów kulturowych ekonomii globalnej zasługujących niewątpliwie na uwagę:

Nowa nauka odrzuca kolonialną wizję natury jako wroga, którego należy ograbić i zniewolić, i proponuje nowe jej postrzeganie jako wspólnoty, którą trzeba pielęgnować.¹⁴

Celem jest powstanie gospodarki globalnej opartej na rozproszeniu i współpracy oraz wpisanej w przestrzeń biosfery. Aby tę ideę realizować, konieczna jest zmiana postrzegania człowieka (badacz powołuje się na osiągnięcia biologii ewolucyjnej i nauk kognitywnych):

[...] nasza natura nie jest z gruntu racjonalna, oddzielona, pazerna, agresywna i narcystyczna, jak sugerowało wielu filozofów oświecenia, ale pełna czułości,

¹² N. Stern, *Globalny ład*, przeł. A. Orzechowska-Barcz, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009, s. 20.

¹³ J. Rifkin, *Trzecia rewolucja przemysłowa*, przeł. A. Olesiejuk i K. Różycka, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2012, s. 304-305.

¹⁴ *Ibidem*, s. 308.

wysoce społeczna, współpracująca i współzależna. Homo sapiens ustępuje miejsca homo empathicus.¹⁵

Warto podkreślić, że wymienione przez Rifkina wskaźniki i indeksy, jako bardziej trafne sposoby pomiaru stanu funkcjonowania społeczeństwa i gospodarki, zyskują w teorii ekonomii coraz większe uznanie¹⁶.

Globalna etyka gospodarowania

Globalna etyka gospodarowania jest jedną z subdyscyplin etyki stosowanej i najmłodszą dziedziną etyki gospodarczej. W sensie przedmiotowym to usystematyzowana refleksja nad postacią moralności praktykowanej przez główne podmioty gospodarki światowej. Za społeczno-regulacyjną koncepcją kultury przyjmują tezę o historycznej i lokalnej (dziedzinowej) zmienności danej dziedziny kultury oraz to, że moralność to układ przekonań (normatywnych i dyrektywalnych), które pełnią rolę ocen relacji oraz działań społecznych w myśl kryterium wartości nadrzędnych, tj. dobra i zła. W tym przypadku chodzi oczywiście o relacje i działania, które zachodzą w wymiarze gospodarki globalnej między przedsiębiorstwami, instytucjami rządowymi, organizacjami pozarządowymi, konsumentami, środowiskiem naturalnym itd. Funkcją globalnej etyki gospodarowania jest zatem rekonstrukcyjny opis występujących w tej dziedzinie kultury sposobów moralnego wartościowania typów współistnienia czy wzajemnego odnoszenia się wskazanych podmiotów oraz namysł korygujący nad tymi relacjami. Można stwierdzić, iż globalna refleksja nad sferą wytwarzania, dystrybucji oraz konsumpcji dóbr i usług dokonuje artikulacji i konceptualizacji zastanych w niej norm i reguł o charakterze moralnym, a następnie poddaje je krytyce, wskazując na szkodliwe i naganne przekonania (i regulowane przez nie praktyki), jednocześnie promując te pożądane i właściwe. Pojawia się oczywiście pytanie, z punktu widzenia jakiego typu wartości-sensów kulturowych owe oceny są bądź powinny być dokonywane. Odpowiedź wydaje się prosta – można by rzec, że z punktu widzenia wartości ogólnoludzkich, które kiedyś w postaci Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela (1789) czy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948) zostały sformułowane i rozpowszechnione w kulturze Zachodu. Problematyka kształtowania się wartości-sensów kulturowych Zachodu jest oczywiście niezmiernie skomplikowana, a w obliczu współczesnych nastrojów populistycznych, ksenofobicznych czy antyrównościowych okazuje się, że możliwa do rozpoznania i niegdyś uznawana hierarchia wartości jest współcześnie kwestionowana. Jednakże nie podejmę tego tematu, koncentrując się jedynie na tych układach wspomnianych wartości, które

¹⁵ *Ibidem*, s. 323.

¹⁶ Zob. J.E. Stiglitz, A. Sen, J.P. Fitoussi, *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*, przeł. A. Kliber, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2013.

wyrażają „niepokoje” kultury w odniesieniu do gospodarki globalnej (i które w równej mierze dotyczą narodowych, regionalnych i lokalnych kontekstów tej praktyki społecznej). Rozważę zatem jedynie problematykę sensotwórczych funkcji refleksji etycznej, czyli sfery postulowanych wspólnie wartości-sensów kulturowych globalnej praktyki gospodarczej.

Procesy globalizacyjne rozumiane są w ekonomii najczęściej jako określona konsekwencja rozwoju technologii po II drugiej wojnie światowej oraz powstania systemów komunikacji, kierownictwa i kontroli przedsiębiorczości gospodarczej, dzięki którym możliwy jest swobodny przepływ idei, ludzi, towarów i usług: „Po raz pierwszy w dziejach ludzkości wszystko może być wyprodukowane i sprzedane wszędzie na świecie”¹⁷. Wraz z zacieśnianiem owych relacji gospodarczych i społecznych pojawiają się nieznane dotąd problemy i następstwa – w konsekwencji narasta i rozszerza się zakres odpowiedzialności działających podmiotów. Zdaniem Zygmunta Baumana:

Cokolwiek może się kryć pod słowem „globalizacja”, na pewno oznacza, że wszyscy zależymy od siebie nawzajem. Odległość straciła dziś znaczenie. Cokolwiek dzieje się w danym miejscu, może mieć globalne konsekwencje. Dzięki zdobytym przez ludzi zasobom, narzędziom i know-how zasięg ich działań rozciąga się na olbrzymie odległości w przestrzeni i czasie. Niezależnie od tego, jak bardzo ograniczone lokalnie mogą być zamierzenia działających jednostek, postąpiłyby one nierozważnie, nie uwzględniając czynników globalnych, ponieważ właśnie te czynniki decydują o ich sukcesie bądź porażce. To, co robimy (albo od czego robienia się powstrzymujemy), może wpływać na warunki życia (lub śmierci) ludzi w miejscach, których nigdy nie odwiedzimy, i pokoleń, których nigdy nie poznamy.¹⁸

Można chyba stwierdzić, że źródłem krytycznych opinii i społecznych protestów (począwszy od demonstracji przeciwko WTO w listopadzie 1999 r. w Seattle), wobec doświadczanej postaci globalizacji jest dominujący brak respektowania kategorii odpowiedzialności za przyjmowane kierunki polityki gospodarczej, strategie gospodarcze i decyzje biznesowe. Obojętność czy brak zainteresowania ze strony podmiotów gospodarczych (korporacji) i instytucji politycznych skalą społecznymi i środowiskowymi, lokalnymi i globalnymi kosztów decyzji gospodarczych jest niewątpliwie jednym z najważniejszych obszarów refleksji etycznej. Kategoria odpowiedzialności przybrała postać wartości-sensu o wyjątkowym znaczeniu i jest dziś nieodłącznym elementem dokumentów i manifestów, które refleksja etyczna współtworzy, umieszczając w ich ramach najważniejsze „niepokoje” i oczekiwania współczesnej kultury. Na szczególną uwagę zasługuje dokument United Nations Global Compact (2000; 2002), który owe społeczne oczekiwania wyraża w postaci czterech postulatów (rozwiniętych w dziesięciu punktach), dotyczących ochrony praw człowieka, standardów pracy i środowiska naturalnego

¹⁷ L.C. Thurow, 1999, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, przeł. L. Czyżewski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław, s. 157.

¹⁸ Z. Bauman, *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 64-65.

oraz przeciwdziałania korupcji¹⁹. Warto podkreślić, że już w roku 1993 pojawia się dokument zatytułowany „Declaration toward a Global Ethic”, w roku 2009: „Manifesto Global Economic Ethic. Consequences for Global Business”, a w roku 2011: „Manifest Observatoire de la Finance”.

Przywołane teksty nie wyczerpują układu wartości-sensów kulturowych, które przekładają na pojęcia języka etnicznego społecznie ważne stany rzeczy globalnej gospodarki i nadają tym stanom rzeczy wymiar etyczny. Oto lista rozpoznawanych jako negatywne przykładowych wartości-sensów kulturowych: moralny dyktat rynku i jego „naturalne” efekty zewnętrzne, tzw. konieczne koszty społeczne rozwoju gospodarczego, marnotrawstwo kapitału rzeczowego, naturalnego, ludzkiego i społecznego, masowe (globalne) bezrobocie bądź konieczność wieloletowego zatrudnienia, praca dzieci i współczesne postaci niewolnictwa, wyzysk na rynku pracy, wzrost nierówności społecznych w skali narodowej i globalnej, skala nędzy i ubóstwa, drastyczne oraz nieuzasadnione ekonomicznie i moralnie rozpiętości płacowe w przedsiębiorstwach krajów Zachodu, upokorzenie i społeczne wykluczenie pewnych kategorii społecznych: prekariat, imigranci, uchodźcy, konsumenci-dłużnicy itd., eksploatacja przez globalne firmy taniej siły roboczej (feminizacja globalizacji) i środowiska naturalnego w krajach rozwijających się, raje podatkowe, wzorce nadmiernej konsumpcji, naganne kontakty środowisk polityki i biznesu, kryminalizacja globu i globalizacja przestępczości itd.

Nurty krytyczno-emancypacyjne i wartości-sensy kulturowe gospodarki globalnej

Warto na zakończenie podkreślić, że problematyka etyki globalnej zajmuje znaczące miejsce w pracach współczesnej filozofii, socjologii krytycznej, socjologii refleksyjnej, politologii – tworząc nurt określany jako emancypacyjno-krytyczny. Charakterystykę tego nurtu podjęło niegdyś środowisko „Krytyki Politycznej”, deklarując na stronie własnego wydawnictwa, że: „Naszym celem jest wprowadzenie i umocnienie w sferze publicznej lewicowego projektu walki z ekonomicznym i kulturowym wykluczeniem”²⁰. Przydatną charakterystykę proponuje również Jacek Drozda:

Przez „krytyczność” rozumiem w tym przypadku głęboką i nieoprzestającą na powierzchownej analizie pojedynczych „problemów” nieufność w stosunku do dominującego paradygmatu ideologicznego, w obrębie którego lub pod istotnym wpływem którego ustalane są znaczenia składające się na treść tego, co nazywamy [...]”²¹

¹⁹ <https://www.unglobalcompact.org/what-is-gc/mission/principles> [dostęp: 20.10.2016].

²⁰ <http://www.krytykapolityczna.pl/wydawnictwo/o-wydawnictwie> [dostęp: 4.09.2015].

²¹ J. Drozda, *Paradygmat emancypacyjny? O możliwym nowym zwrocie w polskim kulturoznawstwie inspirowanym tradycją CCCS*, „Kultura Popularna” 2014 nr 1/39 <http://www.academia.edu/8614010/PARA->

– i dopowiadając – to, co nazywamy oczywistym, właściwym, normalnym w globalnej gospodarce rynkowej. Kwestionowanie oczywistości świata obiektywnego gospodarki rynkowej i gospodarki globalnej stanowi zatem cel analiz: J. Habermasa, M. Foucaulta, A. Giddensa, U. Becka, R. Dahrendorfa, N. Chomsky’ego, J. Staniszkis czy cytowanych wcześniej S. Žižka i Z. Baumana. Nie sposób pominąć również wypowiedzi i prac o charakterze publicystycznym autorstwa N. Klein, R. Kapuścińskiego czy A. Domosławskiego, ponieważ formuła tych rozważań pozwala na ich dotarcie do szerszej opinii publicznej i tym samym – szybsze przekształcanie społecznie utrwalonych idei i sądów wartościujących.

Tytułem powrotu do problematyki koncepcji przedmiotowych z zakresu ekonomii globalnej wskażę na koncepcję, która pojawiła się stosunkowo niedawno. Określana jako „post-growth economy”²², stanowi krytykę idei trwałego wzrostu gospodarczego – sposobu myślenia charakterystycznego dla teorii ekonomii oraz podmiotów (instytucji) gospodarczych, który to sposób postrzegania gospodarki jest odpowiedzialny zarówno za kryzys gospodarczy z roku 2008, jak również za destrukcję środowiska naturalnego. Stawiając pytania o własności „sustainable post-growth economy”, zwolennicy tej koncepcji proponują, aby ideę ekonomii globalnej pojmowanej jako „business as usual” zastąpić koncepcją gospodarki jako sfery, która jest konstruowana przez społecznie odpowiedzialnych aktorów (przedsiębiorców, konsumentów, NGO’s), świadomych konieczności ukształtowania gospodarki moralnej. W ramach tej koncepcji twierdzi się, że wiedza o potrzebie zmiany modelu gospodarki kapitalistycznej jest dostępna już od lat 60. XX w.: wiadomo, że współczesny poziom produkcji i konsumpcji jest nie do utrzymania ze względu na ograniczoność zasobów naturalnych, ale – nawet mimo znajomości potencjalnych środków zaradczych – nie podejmuje się żadnych działań. I to jest przykład postawy, którą Peter Sloterdijk określa mianem cynizmu współczesności:

W dzisiejszym cynizmie wyraża się swego rodzaju oświecona negacja wzbraniająca sobie nadziei. Toleruje jedynie ironię z domieszką bezpłodnego współczucia. Tym, co decyduje tu w ostatecznej instancji, są społeczne i egzystencjalne granice procesu oświecenia. Przymus walki o przetrwanie i samozachowanie narzucił przechodzącej oświecenie świadomości upokarzający pakt o poddaństwie. Jego zakładniczką, chcąc nie chcąc, znosi istniejące stosunki, które pod względem intelektualnym i moralnym są nie do zaakceptowania, jakoś się w nich urządza i wreszcie krząta zapobiegliwie wokół materialnych obowiązków, którymi obarczył ją zwycięzca.²³

Przyjmując postawę opozycyjną wobec cynizmu współczesności i opowiadając się za stanowiskiem konstruktywizmu kulturowego, tj. poglądu,

[...] wedle którego nasza samowiedza dotycząca myślenia o naszym myśleniu uświadamia nam, że nasze myślenie przybiera postać społecznego zaakceptowanego

DYGMAT_EMANCYPACYJNY_O_mo%C5%BClwym_nowym_zwrocie_politycznym_w_polskim_kultu-roznawstwie_inspirowanym_tradycj%C4%85_CCCS [dostęp 5.09.2015].

²² <http://www.ephemerajournal.org/content/organizing-post-growth-economy> [dostęp: 22.10.2016].

²³ <http://www.newsweek.pl/europa/krytyka-cynicznego-rozumu,45297,1,1.html> [dostęp: 4.11.2016].

wzoru (schematu). Jest on naszą konstrukcją i zarazem częścią konstruowanego przez nas świata [...].²⁴

uznając, iż trafną konkluzją rozważań na temat globalnych wartości-sensów kulturowych gospodarowania może być zapożyczony postulat o treści: „Bądź realistą, żądaj niemożliwego. Znowu”²⁵.

Zakończenie

Oddaję ten skromny tekst z nieśmiałą nadzieją, że zostanie odczytany przez Panią Profesor Annę Pałubicką jako wyraz szacunku i podziwu dla Jej działalności naukowej i niezwykłego dorobku badawczego. Niezwykłego także i w tym sensie, że filozoficzna, metodologiczna i kulturoznawcza erudycja, conceptualna oryginalność i dociekliwość Pani Profesor w „tropieniu” procesów i meandrów kultury Zachodu jest od wielu lat teoretycznym i aksjologicznym fundamentem dla tych, którym bliskie są założenia społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury oraz idee humanistyki zintegrowanej.

Barbara Pogonowska

Culture Values-Senses in the Global Economy

Abstract

The main goal of the article is to recognize the status of ethical value-senses in the theories of global economy and to justify the meanings of global ethics economy in the process of making a reflection about the word.

Keywords: theories and concepts of global economy, global ethics economy, cultural values-senses.

²⁴ A. Pałubicka, *op. cit.*, s. 103.

²⁵ Tytuł wywiadu z D. Cohnem-Benditem, „Gazeta Wyborcza”, 22-23.10.2016, s. 16-17.